

Zbigniew Hundert (Warszawa)

## WOJSKO KORONNE WOBEC ELEKCJI 1669 ROKU\*

### Wstęp

Wolne elekcje *viritim* należą do jednych z najbardziej charakterystycznych elementów staropolskiego systemu politycznego. Wiele pokoleń polskich historyków zaliczało je w poczet głównych wad ustrojowych i przyczynę ostatecznego upadku państwa w XVIII w. W ostatnim jednak czasie coraz więcej badaczy wskazuje na pozytywny aspekt elekcji, przy jednoczesnym podkreśleniu jak ważną instytucją były dla ówczesnych elit politycznych oraz ogółu obywateli, nazywających je „źrenicą wolności”. Ta oryginalna w stosunku do innych modeli ustrojowych nowożytnej Europy forma zapewniania sukcesji tronu, wzbudzała w ówczesnym świecie spore zainteresowanie. Dotyczyło to instytucji i społeczności obcych, a przede wszystkim tych mieszcących się w granicach ówczesnej Rzeczypospolitej<sup>1</sup>. Do takich instytucji, a zarazem społeczności należało wojsko koronne. Z jednej strony armia tworzyła odrębną grupę mającą swoje partykularne interesy – z drugiej – jej wyższe dowództwo na ogół reprezentowało elity polityczne państwa poprzez piastowanie godności senatorskich i dygnitarskich, a dowódcy średniego szczebla (rotmistrzowie, porucznicy jazdy), towarzysze spod chorągwi jazdy czy oficerowie zaciągu cudzoziemskiego, przeważnie wywodzili się z posiadającego prawa obywatelskie stanu szlacheckiego, często reprezentując także elity lokalne. W związku z tym, duża grupa wojskowych nie mogła na sprawę elekcji pozostawać obojętna. Jak dotychczas postawy wojska, jego

\* Niniejszy artykuł jest sfinalizowaniem projektu badawczego, podjętego w ramach umowy z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, nr UmoBMNHIS-14/13.

<sup>1</sup> J. Dziegielewski, *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573-1674*, Pułtusk 2003, s. 9-13; idem, *Elekcje królów polskich*, [w:] idem, *O ustroju, decydentach i dysydentach. Studia i szkice z dziejów Pierwszej Rzeczypospolitej*, Kraków 2011, s. 43-44, 61.

udział bądź próby jego wykorzystania w walce elekcyjnej nie stanowiły osobnego przedmiotu badawczego, pojawiając się jedynie na marginesie innych rozważań. Niniejszy szkic ma zatem wyjść tej zależności na przeciw.

Przebieg sejmu elekcyjnego 1669 r. oraz poprzedzającej go konwokacji jest już polskiej historiografii doskonale znany<sup>2</sup>. Sprawa postawy wojska i jego wykorzystania wymaga jednak większej uwagi, przede wszystkim z racji, iż elekcja 1669 r. stanowiła jeden z etapów starcia ukształtowanego w latach 60. XVII w. przez królową Ludwikę Marię i dyplomację francuską Ludwika XIV stronnictwa francuskiego, a opcją przeciwną, zrzeszającą w swoich szeregach szlachtę o poglądach republikańskich i część elit przeciwnych zwolennikom Francji i ich koncepcji osadzenia na polskim tronie kandydata znanego z Sekwany. W tym konflikcie wojsko koronne od początku lat 60. XVII w. poczęło odgrywać istotną rolę. Konfederacja wojska koronnego z lat 1661-1663, zawiązana ze względów materialnych, bardzo szybko przekształciła się w ruch polityczny, wyrażający dążenia opozycji i dużej części szlachty<sup>3</sup>. Wojsko wyraźnie zaangażowało się także w rozgrywki polityczne w latach rokoszu Lubomirskiego 1665-1666 – tu już jednak w dużej części opowiadając się za profrancuskim dworem<sup>4</sup>. Punktem kulminacyjnym były lata panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego, kiedy żołnierz koronny stał się oparciem stronnictwa francuskiego, zepchniętego w tamtym czasie do opozycji. Wówczas, zdaniem Marka Wagnera, upolitycznienie armii koronnej doprowadziło do powstania pierwszego w historii Rzeczypospolitej stronnictwa wojskowego<sup>5</sup>. Elekcja 1669 r. stanowiła zatem istotny etap w okresie największej aktywności politycznej wojska koronnego w XVII stuleciu, dlatego postawa żołnierzy koronnych wobec niej powinna zostać omówiona.

### **Sytuacja wojska koronnego w przededniu elekcji**

Po zakończeniu rokoszu Lubomirskiego w lipcu 1666 r., wojsko koronne zajęło twarde, prokrólewskie stanowisko. Wynikało to z trudnej sytuacji materialnej żołnierzy (nie wypłacanie żołdu od 1663 r.), którzy winnych tego stanu rzeczy upatrywali w opozycji zrywającej po 1662 r. wszystkie sejmy, mogące uchwalić podatki na ure-

<sup>2</sup> M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1669 roku*, Warszawa 2006; T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629-1674*, t. II, Kraków 1898, s. 114-233; A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640-1673*, Kraków-Wrocław 1984, s. 33-70.

<sup>3</sup> E. Janas, *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661-1663*, Lublin 1998, s. 271-272.

<sup>4</sup> M. Nagielski, *Stanowisko armii koronnej wobec rokoszu Lubomirskiego (1665-1666)*, [w:] idem, *Druga wojna domowa w Polsce. Z dziejów polityczno-wojskowych u schyłku rządów Jana Kazimierza Wazy*, Warszawa 2011, s. 202-218.

<sup>5</sup> M. Wagner, *Towarzysze broni Jana Sobieskiego*, [w:] *Jan Sobieski – Wódz i polityk (1629-1696) w trzechsetną rocznicę śmierci*, red. J. Wojtasik, Siedlce 1997, s. 59.

gulowanie należności. Tę postawę wojsko zaprezentowało na drugim sejmie 1666 r. za pośrednictwem swoich posłów. Podobne stanowisko deputaci armii koronnej zajęli także na kolejnym sejmie w 1667 r., który w przeciwieństwie do poprzedniego, udało się dokończyć. Niewątpliwie butna postawa posłów wojskowych jeszcze bardziej zmotywowała izbę poselską do przeforsowania uchwały o redukcji armii koronnej i wprowadzenia nowego systemu opłacania żołnierzy przez skarby województw i ziem, z pominięciem skarbu centralnego<sup>6</sup>. Ten system, zwany repartycją, miał zwiększyć kontrolę szlachty nad wojskiem i zminimalizować w armii wpływy króla Jana II Kazimierza oraz jego zaufanego współpracownika, podskarbiego wielkiego koronnego Jana Kazimierza Krasieńskiego<sup>7</sup>. Jednocześnie, by uspokoić nastroje wojskowych, sejm 1667 r. uchwalił pobory na regulację długów za okres służby od III kwartału 1663 do II kwartału 1667 r.

Redukcja armii koronnej miała zostać przeprowadzona na komisji wojskowej połączonej z trybunałem skarbowym, zwołanej na 17 czerwca do Lwowa. Pierwotnie zakładana liczebność armii wynosiła 12 000 stawek żołdu, jednakże dzięki staraniom przewodniczącego prac komisji, marszałka wielkiego i hetmana polnego Jana Sobieskiego, uchwała została znacznie przekroczona. Wojsko w zredukowanym kompicie, obowiązującym od 1 sierpnia 1667 r., liczyło ostatecznie 12 100 stawek żołdu, podzielonych pomiędzy województwa i ziemie, 700 koni husarii opłacanych ze stałego dochodu królewskiego, tzw. kwarty, oraz 3 100 piechoty, pozostawionej na służbie poza repartycją, na tzw. asekuracji (jako zabezpieczenie/asekuracja służby miała otrzymać 600 000 zł)<sup>8</sup>. Szczególnie ważnym dla Sobieskiego, reprezentującego interesy dworu i szczerze sprzyjającego osadzeniu na polskim tronie

<sup>6</sup> *Pamiętniki historyczne*, oprac. L. Hubert, t. II, Warszawa 1861, s. 43-77; J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 2: *Lata 1665-1669*, oprac. T. Wasilewski, A. Rachuba, Warszawa 1988, s. 316-317; P. Krakowiak, *Dwa sejmy 1666 roku*, Toruń 2010, s. 310, 371, 418-419; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*, Wrocław 1992, s. 78-79.

<sup>7</sup> Zdaniem pamiętnikarza Mikołaja Jemiółowskiego, sprawa pozbawienia J. K. Krasieńskiego wpływu na opłacanie wojska miała stać się nawet przyczyną rezygnacji z urzędu podskarbiego w VI 1668 r. Powody rezygnacji były jednak bardziej złożone. Vide: M. Jemiółowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648-1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000, s. 378. Conf. S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1990, s. 22.

<sup>8</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Zbiór Branickich z Suchej, sygn. 42/56, k. 389v-390, *Rozebranie wojska na województwa in anno 1667*; Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Książąt Czartoryskich [dalej: BCz.], sygn. 162, s. 493-497, *Komput wojska na województwa rozebranego die 1 augusti 1667*; Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], Księgi Grodzkie Sądeckie, sygn. 131, s. 331-340, *Rozebranie wojska koronnego na województwa*. Conf. J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 150-153. Sprawę wprowadzenia nowego komputu 1 VIII 1667 r. w pracy: Z. Hundert, *Między buławą a tronem. Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim w latach 1669-1673*, Oświęcim 2014, s. 40-77.

Kondeusza (Louis de Bourbon-Condé), było zachowanie wpływów stronnictwa królewskiego w armii. Dlatego w kompucie po redukcji znalazło się wiele chorągwi i regimentów należących do stronników lub współpracowników politycznych Jana Kazimierza oraz kilka oddziałów z formacji, których zwinięcia kategorycznie domagała się szlachta. Były nimi rajtaria, jazda lekka oraz oddziały dragońskie i piesze gwardii królewskiej, w znacznym stopniu składające się z elementu nieszlacheckiego oraz cudzoziemskiego, a więc niezwiązanego ze wspólnotą obywatelską Rzeczypospolitej i mogącego stworzyć oddaną stronnictwu francuskiemu siłę. Redukcja dokonana w ten sposób została wkrótce później poddana krytyce na sejmikach przedsejmowych, odbywających się 14 grudnia 1667 r.<sup>9</sup>

Równocześnie z opracowywaniem nowego komputu, trybunał skarbowy podjął się próby regulacji długów za okres służby od 1663 r. Pobory nie wystarczyły na pokrycie całości należności, jednakże wojsko w wyniku negocjacji zgodziło się z części świadczeń zrezygnować, a wypłatę innej części odłożyć na przyszłość. Pomimo to, jak wskazuje analiza dokumentacji skarbowej powstałej w wyniku prac trybunału lwowskiego, wojsko koronne – a przede wszystkim chorągwie jazdy narodowego autoramentu, które 1 sierpnia 1667 r. pozostały na służbie, za lata 1663-1667 dostały do rąk znaczne wynagrodzenia<sup>10</sup>. Ta zależność na pewno poskutkowała wzrostem zaufania wojska do hetmana Sobieskiego, będącego wówczas dyrektorem trybunału skarbowego. Warto dodać, że pieniędzy na wypłatę żołdu zabrakło dla chorągwi, które nie znalazły się w kompucie obowiązującym od 1 sierpnia 1667 r. Być może był to celowy zabieg, bowiem te jednostki zobowiązały się nie rozpuszczać ludzi, dopóki nie otrzymają należnych im świadczeń. Tym samym, poza komputem pozostała pokaźna grupa chorągwi, którą stronnictwo francuskie mogło pewnymi obietnicami finansowymi pozyskać do swoich celów<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Z. Hundert, „Kopijników, czyli husarzy chorągwie, owo czoło wojska, owa nieodparta w wojnie potęga, powinny być pomnożone” – *Hetman Jan Sobieski a husaria koronna w latach 1667-1673*, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski i jego czasy (1665-1674)*, red. D. Milewski, Warszawa 2014, s. 253-254; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy...*, s. 112-122.

<sup>10</sup> AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego [dalej: ASK], dz. II, sygn. 61, k. 76-97v, *Rachunki generalne sejmowe*, Warszawa 27 VIII 1668; ANK, Archiwum Sanguszków, sygn. 171, s. 17-20, Wyrok sądu trybunalskiego, Lwów 25 VIII 1667; Cenral'nij Deržavnij Īstoricii Arhiv Ukraïni m. L'viv [dalej: CDIAUL], fond 9, opis 1, ks. 419, s. 2077-2084, Uniwersał J. K. Krasieńskiego, Lwów 15 IX 1667; AGAD, ASK, dz. V, sygn. 10, f. 3-212, Pokwitowania odbioru należności na trybunale skarbowym, Lwów 30 VIII-16 IX 1667. Conf. T. Korzon, op. cit., s. 25-27.

<sup>11</sup> K. Zajęc, *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668-1673*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” [dalej: „SMHW”], t. V, 1960, s. 184. Wiele z tych chorągwi istniało jeszcze w 1670 r. Vide: *Instrukcja wojskowa na sejm, obóz pod Trembowłą 6 IX 1670*, [w:] *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, oprac. F. Kluczycki, t. I, cz. 1, Kraków 1880, s. 551.

We wrześniu-październiku 1667 r. wojsko koronne wzięło udział w zakończonej sukcesem kampanii podhajeckiej przeciwko siłom kozacko-tatarskim<sup>12</sup>, która przyniosła sławę i wzrost znaczenia J. Sobieskiego. Na fali popularności w lutym 1668 r. otrzymał on buławę wielką, tym samym jako pierwszy w historii skupił w swoich rękach tak ogromną władzę jako marszałek wielki i hetman wielki<sup>13</sup>. Dzięki swojej polityce kadrowej zdobył silne oparcie w wojsku. Wprawdzie jego pozycja została zagrożona, gdy buławę polną w marcu 1668 r. objął jego osobisty rywal wojewoda bełski ks. Dymitr Wiśniowiecki, jednakże hetman wielki potrafił skutecznie przeciwstawić się działaniom młodszego kolegi<sup>14</sup>.

Po podpisaniu ugody podhajeckiej 17 października 1667 r. zagrożenie ze strony Tatarów i Kozaków hetmana Piotra Doroszenki względnie ustało. Nie oznacza to, że Doroszenko zaniechał podejmowania kroków zmierzających do opanowania najważniejszej polskiej twierdzy na Ukrainie Prawobrzeżnej, Białej Cerkwi. W związku z tym, część chorągwi jazdy koronnej zmuszona była interweniować przeciwko Kozakom w czerwcu 1668 r.<sup>15</sup> Generalnie jednak, wojsko koronne cały rok 1668 spędziło w obozie pod Ptyczą, niedaleko Werby na Wołyniu, bez konieczności prowadzenia działań wojennych<sup>16</sup>. Podobnie dość spokojny okazał się rok 1669, jednakże potencjalne zagrożenie ze strony kozacko-tatarskiej istniało i wojsko musiało być na tę okoliczność przygotowane.

Podsumowując, wojsko koronne w okresie przed elekcją 1669 r. było zredukowane do etatu pokojowego (funkcjonował on aż do 30 kwietnia 1673 r.), będąc

<sup>12</sup> W. Majewski, *Podhajce – letnia i jesienna kampania 1667 r.*, „SMHW”, t. VI, cz.1, 1960, s. 47-99.

<sup>13</sup> T. Korzon, op. cit., s. 69-70; Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629-1696*, Warszawa 1983, s. 147-149; M. Matwijów, *Sprawa buławy wielkiej koronnej na sejmach lat 1666-1668*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” [dalej: „Sobótka”], 1996, t. LI, nr 1-3, s. 102-103.

<sup>14</sup> Vide: Z. Hundert, *Jan Sobieski przeciw Dymitrowi Wiśniowieckiemu, czyli konflikt dwóch hetmanów koronnych w latach 1668-1670. Zarys problematyki*, „Teki Historyka”, z. 45, 2012, s. 126-138; idem, „*Kopijników, czyli...*”, s. 255-258; J. Horwat, *Działalność polityczna i wojskowa księcia Jerzego Dymitra Wiśniowieckiego hetmana polnego koronnego wojewody bełskiego w latach 1669-1672*, „Rocznik Przemyski”, t. XXVII, 1990, s. 159-162; I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 316.

<sup>15</sup> J. A. Morsztyn do A. M. Lubomirskiego, 25 VII 1668, [w:] *Listy Jana Andrzeja Morstina*, oprac. S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław 2002, s. 154; J. Jerlicz, *Latopisiec albo kroniczka*, oprac. K. W. Wójcicki, t. II, Warszawa 1853, s. 131-132 M. Groszkowski, *Garnizon białocerkiewski pod komendą Jana Stachurskiego w latach 1667-1668*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. II, red. Z. Hundert, Oświęcim 2013, s. 187-189; T. Čuhlib, *Kozaki ta ânčari. Ukraïna u hristiâns'komusul'mans'kih vijnah 1500-1700 rr.*, Kiïv 2010, s. 137.

<sup>16</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: BZNiO], sygn. 12806, k. 97, Instrukcja wojskowa na sejm abdykacyjny, obóz pod Ptyczą 15 VII 1668; AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 483, s. 197, J. Pruszkowski do M. Zamoyskiego, obóz pod Werbą 28 X 1668; *Dwa pamiętniki z XVII wieku, Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, oprac. A. Przyboś, Wrocław 2006, s. 77; J. Jerlicz, op. cit., s. 131.

w zdecydowanej większości opłacane przez sejmiki województw i ziem. Pomimo to, duży wpływ na wojsko wywierał marszałek i hetman wielki J. Sobieski oraz związane z nim wyższe dowództwo, którego znaczna część ukształtowała się w ramach ugrupowania dworskiego Jana II Kazimierza przed 1667 r. Równocześnie, walkę o wpływy w wojsku koronnym podjął ks. D. Wiśniowiecki, z czym Sobieski walczył – m.in. poprzez blokowanie możliwości wprowadzenia do komputu nowych oddziałów przynależnych urzędowi hetmana polnego – chorągwi husarskiej, piechoty węgierskiej, jazdy lekkiej oraz suplementów do będących już w kompucie – roty kozackiej i regimentu dragonii<sup>17</sup>. Nowy hetman polny zdobył sobie już jednak na tyle wpływy w armii, iż posłowie wojskowi na sejmie abdykacyjnym Jana Kazimierza domagali się opłacenia tych jednostek i zwrócenia ks. Dymitrowi kosztów, jakiełożył na ich utrzymanie<sup>18</sup>. Sprawa oddziałów hetmana polnego doczekała się jednak pomyślnego dla księcia finału dopiero w 1670 r.<sup>19</sup>

W przededniu elekcji, mimo wysiłku trybunału lwowskiego z 1667 r., Rzeczpospolita wciąż pozostawała dłużna wojsku koronnemu. Zgodnie ze stanem na dzień 28 czerwca 1669 r., chorągwiom husarskim i kozackim niedostawało za okres służby przed III kwartałem 1667 r. 649 113 zł, chorągwiom rozwiązanym w 1667 r. 541 850 zł, rotom tatarskim 160 000 zł, jednostkom zaciągu cudzoziemskiego 4 500 000 zł, regimentom pieszym pozostawionym na asekuracji 576 000 zł, a chorągwiom ks. Dymitra za okres 6 kwartałów służby (1 lutego 1668–31 lipca 1669 r.) 112 680 zł. Włącznie z innymi powinnościami względem wojska i nie tylko, Rzeczpospolita w czerwcu 1669 r. winna była aż 12 296 252 zł<sup>20</sup>. Ponadto dochodziły bieżące długi względem chorągwi i regimentów opłacanych z repartycji.

### **Abdykacja Jana II Kazimierza i konwokacja 1668 r.**

16 września 1668 r. po dwudziestoletnim panowaniu koronę złożył król Jan II Kazimierz. W ostatnim roku sprawowania rządów, w związku z nową polityką francuskiego władcy Ludwika XIV, Waza zmuszony został zmienić koncepcję i zamiast

<sup>17</sup> Zanim ks. Dymitr Wiśniowiecki otrzymał nominację hetmańską, jego rota kozacka liczyła 100 koni, a dragonia 200. Po otrzymaniu buławy powiększył swoje do poziomu jednostek Sobieskiego: rotę kozaków do 120 koni, a dragonię do 400. Te suplementy nie zostały przejęte na listę plac i de facto pozostawały na własnym utrzymaniu hetmana polnego, choć w późniejszym okresie wystarał się zwrot wyłożonych nań sum.

<sup>18</sup> BZNiO, sygn. 12806, k. 98v-99, Instrukcja wojskowa na sejm abdykacyjny, obóz pod Ptyczą 15 VII 1668.

<sup>19</sup> AGAD, ASK, dz. VI, sygn. 14, f. 377, Asygnacja Jana Andrzeja Morsztyna wystawiona chorągwiom D. Wiśniowieckiego na trybunale radomskim, Radom 20 III 1671; *Diariusz sejmu zwyczajnego 1670 roku*, oprac. K. Przyboś, M. Ferenc, Kraków 2005, s. 79; Z. Hundert, *Jan Sobieski przeciw...*, s. 130, przyp. 19;

<sup>20</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku, dz. 300,29, sygn. 164, k. 124-124v, *Summariusz krótki długi Rzptej pro informatione od skarbu zebrany 28 juni a. 1669*.

abdykować na rzecz Kondeusza, zobowiązał się porzucić koronę, by mógł ją objąć palatyn reński Filip Wilhelm Wittelsbach, ks. neuburski (Philipp Wilhelm von der Pfalz, Pfaltzgraf und Herzog von Pfalz-Neuburg). Ta koncepcja spowodowała duże zmiany na polskiej scenie politycznej. Wielu zwolenników Kondeusza z Sobieskim i prymasem Prażmowskim na czele, czuło się zawiedzionych zmianą kierunku polityki królewskiej i przestało aktywnie popierać władcę. Najpotężniejsza na Litwie rodzina Paców przeszła natomiast do jawnej opozycji. Jednakże w momencie abdykacji Jana Kazimierza, Ludwik XIV wycofał się już z popierania kandydatury Filipa Wilhelma i wówczas duża część wpływowych magnatów z dawnego otoczenia Wazy – jak J. Sobieski, Stanisław Jabłonowski, Jakub Potocki, Jan Ignacy Bąkowski czy Jan Andrzej Morsztyn ponownie opowiedziały się za Kondeuszem<sup>21</sup>. W momencie rozpoczętego bezkrólewia do najpoważniejszych kandydat – oprócz francuskiej – należała opcja Wittelsbacha oraz opcja moskiewska<sup>22</sup>. Ta ostatnia, jak dowodzą historycy, nie była w Rzeczypospolitej traktowana całkiem poważnie. Opowiedzenie się za nią miało w założeniach części elit przynieść doraźne korzyści polityczne<sup>23</sup>. Warto dodać, że przeciwni kandydaturze Romanowa (carewicza Fiodora Aleksiejewicza) byli Tatarzy krymscy i Kozacy Doroszenki, co oświadczyli ich posłowie przybyli w lutym 1669 r. do Warszawy. W razie wyboru Moskala na tron grozili zerwaniem traktatu pokojowego<sup>24</sup>. W końcu 1668 r. mówiono także o kandydaturze rodzimej, czyli tzw. kandydaturze „Piasta”<sup>25</sup>. W trakcie samej elekcji do rangi istotnej urosła jeszcze kandydatura habsburska – ks. Karola Lotaryńskiego<sup>26</sup>.

<sup>21</sup> J. Dąbrowski, *Senat koronny wobec abdykacji Jana Kazimierza*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. MCCXXXVIII, „Prace Historyczne”, z. 127, 2000, s. 39-58; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza: społeczeństwo szlacheckie wobec kryzysu politycznego lat 1667-1668*, Lublin 1993, s. 121-234. Conf. M. Nagielski, „Partia dworska” w schyłkowym okresie panowania Jana Kazimierza Wazy (1664-1668), [w:] idem, *Druga wojna...*, s. 133, 135.

<sup>22</sup> *Fakcje senatorskie w sierpniu 1668 roku*, oprac. W. Uruszczak, [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 313-319.

<sup>23</sup> W. Kochowski, *Roczniki Polski. Klimakter IV (1669-1673)*, oprac. L. A. Wierzbicki, Warszawa 2011, s. 39; K. Bobiatyński, *Kandydatura Romanowów na tron Rzeczypospolitej podczas elekcji 1669 i 1674 roku. Realna koncepcja, czy też gra polityczna?*, [w:] *Problemy integracji i inkorporacji ū razviciĭ Cĕntaral'naj i Ushodnĭj Eŭropy ū peryĭd rannĭga Novaga ĉasu*, red. S. Sokal, A. Ānuškeviĉ, Minsk 2010, s. 344-357; A. B. Zakrzewski, *Wielkie Ksiĕstwo Litewskie (XVI-XVIII w.). Prawo-Ustrój-Społeczeństwo*, Warszawa 2013, s. 266-268.

<sup>24</sup> The National Archives, Kew in London [dalej: TNA], State Papers Foreign [dalej: SPF], sygn. 88/12, k. 8, F. Sandersson do J. Williamsona, Gdańsk 8 III 1669.

<sup>25</sup> B. Rudomicz, *Efemeros czyli diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1565-1672, cz. 2: 1665-1672*, oprac. W. Froch, M. Klementowski, Lublin 2002, s. 198 (kandydatura „Piasta” pod datą 24 IX 1668).

<sup>26</sup> Obszerne omówienie kandydat do korony 1668/1669: M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny...*, s. 59-122; T. Korzon, op. cit., s. 128-159.

Tuż przed abdykacją Jana Kazimierza doszło do istotnego wzmocnienia pozycji grupy oficerów koronnych – związanych z Sobieskim i partią francuską. Ok. 15 września otrzymali oni z rąk króla nominacje na wyższe urzędy. Dotychczasowy chorąży koronny Andrzej Potocki został po zmarłym Michale Stanisławskim wojewodą kijowskim, opuszczone chorążostwo dostało się wówczas strażnikowi koronnemu Mikołajowi Hieronimowi Sieniawskiemu, natomiast urząd strażnika otrzymał po nim rotmistrz pancerny i starosta chęciński Stefan Bidziński<sup>27</sup>. W tym samym czasie hetman Sobieski nominował na strażnikostwo wojskowe Michała Zbrozka, a na urząd oboźnego wojskowego Tomasza Karczewskiego<sup>28</sup>. Po abdykacji, nieskrępowany już wolą królewską Sobieski, dokonał kolejnych zmian kadrowych. Przykładowo, pod koniec 1668 r. zdymisjonował rotmistrza i podczaszego sieradzkiego Andrzeja Modrzewskiego, a jego chorągiew pancerną powierzył stolnikowi parnawskiemu, Stanisławowi Zygmuntowi Druszkiewiczowi<sup>29</sup>. W tym samym czasie takąż jednostkę zaciągnął znany zwolennik opcji francuskiej, stolnik koronny Jan Wielopolski. Za protekcją hetmańską rotę stolnika włączono do komputu wojska i repartycji województwa sandomierskiego – w miejsce innej, rozwiązanej uprzednio jednostki<sup>30</sup>. Wskazane przykłady zmian kadrowych w okresie poprzedzającym elekcję, świadczą o próbie powiększenia wpływów stronnictwa francuskiego w wojsku koronnym. W tym celu udało się wykorzystać jeszcze ustępującego z tronu Jana Kazimierza. Kolejne roszady – z tym że na szczeblu niższych rangą urzędników wojskowych (strażnika i oboźnego) oraz kadry rotmistrzowskiej – podejmował już w trakcie *interregnum* lider stronnictwa francuskiego, hetman wielki J. Sobieski.

Po abdykacji Jana Kazimierza, sprawujący funkcję interreksa prymas Mikołaj Prażmowski, za pomocą uniwersału wyznaczył datę zebrania sejmików przedkonwokacyjnych (na 15 października), oraz sejmu konwokacyjnego (na 5 listopada).

<sup>27</sup> *Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV-XVIII wieku*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002, s. 68; *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku*, oprac. K. Chłapowski et al., Kórnik 1992, s. 28, 155.

<sup>28</sup> AGAD, ASK, dz. VI, sygn. 14, f. 32, Asygnacja na wypłacenie M. Zbrozkowi jurgielu na urząd strażnika wojskowego, Warszawa 4 IX 1668; AGAD, ASK, dz. II, sygn. 62, k. 50v-51, *Rachunki generalne sejmowe*, Warszawa 26 I 1672; J. Wimmer, op. cit., s. 345-346. Urzędy wchodzące w skład sztabu hetmańskiego (jak pisarz i strażnik koronny) pochodziły z nominacji królewskiej, natomiast urzędy strażnika, oboźnego i kapitana wojskowych – z nominacji hetmańskiej. O sztabie hetmańskim vide: Biblioteka IH UW, M. Wagner, *Kadra oficerska armii koronnej w drugiej połowie XVII wieku*, mps pracy doktorskiej, Warszawa 1988, s. 10-12.

<sup>29</sup> S. Z. Druszkiewicz, *Pamiętniki 1640-1684*, oprac. M. Wagner, Siedlce 2001, s. 96.

<sup>30</sup> Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: BN PAUiPAN Kraków], sygn. 8338, k. 325v, Laudum sejmiku woj. sandomierskiego, Opatów 10 I 1669.



W tym uniwersale prymas wzywał, aby zapłata wojsku koronnemu należna od województw i ziem – zgodnie z repartycją ustanowioną w 1667 r., została uregulowana, *bowiem pod ten czas posłusznego i ochotnego żołnierza mieć potrzeba, jakim go ziszczona płaca i wcześniej wydane chleby zimowe z dóbr temu ciężarowi podległych uczyni*. Interreks zwrócił się także do nadgranicznych starostów żeby nie przepuszczali przez granice Rzeczypospolitej cudzoziemców bez odpowiedniego paszportu<sup>31</sup>. Szlachta na sejmikach przedsejmowych ten obowiązek chciała powierzyć przede wszystkim wojsku koronnemu. Taki postulat zgłosili np. posłowie województwa krakowskiego, którzy dopominali się: *Aby granic bezpieczeństwo ex aequo było provisum przez ichm. panów hetmanów, ichm. panowie posłowie upomną się tego także, aby wojska przy granicach zostawały et in viscera Regni nie wchodziły*<sup>32</sup>.

Podczas sejmu konwokacyjnego (5 listopada – 5 grudnia) – mającego przygotować grunt pod przyszłoroczną elekcję – dość istotną problematyką okazały się kwestie wojskowe, omówione na sesjach 27 listopada i 5 grudnia. Palącym problemem była wówczas regulacja hiberny, ale debatowano także nad miejscem lokacji armii koronnej w trakcie elekcji. Ostatecznie wyrażono opinię, że chorągwie i regimenty koronne powinny w trakcie sejmu elekcyjnego zająć pozycje na Wołyniu i Podolu<sup>33</sup>. Wynikało to z potrzeby zabezpieczenia granic (głównie od ordy i Kozaków), ale przede wszystkim z chęci umieszczenia wojska jak najdalej od Warszawy, aby zapobiec ewentualności wywierania przez żołnierzy zbrojnej presji na przebieg elekcji.

Owoce prac sejmu konwokacyjnego były uchwalone konstytucje, mocą których hetmani Rzeczypospolitej zobowiązani zostali, aby *ludzi w służbie Rzptej będących, a za pieniądze jej zaciągnionych wprowadzać in viscera Regni, a nie de toto ani per partes, acz nigdy, ale osobliwie sub tempus electionis, na miejsce tejże elekcji naznaczone nie mają*. Ponadto dodano, że *pieniężny żołnierz Rzptej nie ma się mieszać do elekcji, ani na nią przyjeżdżać*. Wskazano jednak pewne odstępstwo od tej zasady, że *jeśliby wojsko Rzeczypospolitej koronne i W. Ks. Lit. posły od siebie w jakiej potrzebie na zjazd elekcyi przysłać chciało, tedy im to wolno będzie, byle*

<sup>31</sup> CDIAUL, fond 5, op. 1, ks. 165, s. 1649-1654, Uniwersał M. Prażmowski do z. halickiej, Warszawa 19 IX 1668; Uniwersał M. Prażmowski do woj. krakowskiego, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego* [dalej: *ASWK*], t. III: 1661-1673, oprac. A. Przyboś, Wrocław-Warszawa-Kraków 1959, s. 229-230. Conf. AGAD, Nabytki Niedokumentowe Oddziału I [dalej: *Nabytki*], sygn. 199, k. 3-4, M. Prażmowski do sejmików koronnych, Warszawa 26 IX 1668.

<sup>32</sup> *Instrukcja dana posłom na sejm konwokacyjny z sejmiku przedkonwokacyjnego województwa krakowskiego w Proszowicach 15 X 1668*, [w:] *ASWK*, s. 239. Conf. BN PAUiPAN Kraków, sygn. 8322, k. 124-124v, Laudum ziemi liwskiej, Liw 5 X 1668.

<sup>33</sup> *Diariusz sejmu konwokacyjnego 1668 roku*, oprac. K. Przyboś, Kraków 2009, s. 44-46, 65-66; J. A. Chrapowicki, op. cit., s. 459-460. Konwokację i poruszane na niej problemy wojskowe omówiła: M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny...*, s. 35-55, 47-48.

tylko bez pocztów, we dwudziestu osób, i czeladź w to rachując, przyjeżdżali. Treść tych konstytucji nie należała do niezwykłych, bowiem niemal identyczne postanowienia podejmowano już na poprzednich konwokacjach<sup>34</sup>. Inne uchwały konfederacji generalnej warszawskiej z 1668 r., a dotyczące problemów wojska koronnego doby *interregnum*, odnosiły się m.in. do zapewnienia garnizonów zamkom wawelskiemu oraz w Lubowli, a także regulacji zobowiązań finansowych – zarówno dawnych, jak i bieżących. W tę ostatnią kategorię wpisywało się uchwalenie czterech poborów na przysposobienie prowiantów i opłacenie piechoty obsadzającej ważne strategicznie miasta (bądź mających zostać dopiero obsadzonymi – jak Kraków, czy Kijów). Zebrane środki komisarze ziem i województw mieli wydawać deputatom konkretnych oddziałów za asygnacjami hetmana wielkiego J. Sobieskiego<sup>35</sup>.

W konfederacji generalnej podjęto także dość istotną dla przyszłej elekcji uchwałę. Szlachta zyskiwała bowiem prawo stawienia się na pole elekcyjne pospolitym ruszeniem, a sama konstytucja sejmiku konwokacyjnego w tej sprawie miała być traktowana za podwójne wici – a to zobowiązywało obywateli do pozostawania w gotowości. Szlachta miała ruszyć na wyprawę podług uchwał podjętych na zjazdach własnych prowincji, na wypadek gdyby ktoś *chciał wolną elekcją mieszać*. Ogólnie, zwołanie pospolitego ruszenia w związku z zagrożeniem granic, o którym poinformowałiby hetmani, oddano dyspozycji prymasa-interreksa i powołanym przy nim deputatom. Przede wszystkim, zwołanie pospolitego ruszenia uzależniano od intryg i spisków stronnictwa francuskiego, które zdaniem szlachty stanowiło największe zagrożenie dla zasady wolnego obioru monarchy w sposób *viritem*<sup>36</sup>.

### Między konwokacją a elekcją

Pod koniec 1668 r. wojsko koronne opuściło obóz pod Ptyczę i udało się na leża zimowe. Niektóre chorągwie skierowano wówczas do nadgranicznych starostw

<sup>34</sup> Vide: K. Wiśniewski, *Jan Sobieski jako marszałek wielki koronny*, [w:] *Marszałek i hetman...*, s. 33; J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”*. Kola w wojsku Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku, Białystok 1996, s. 142; idem, *Między tronem a opozycją. Wojsko koronne wobec władzy królewskiej w wieku XVII*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV-XVII wieku*, red. R. Skowron, M. Markiewicz, Kraków 2006, s. 390.

<sup>35</sup> AGAD, Nabytki, sygn. 199, k. 13-31, *Konfederacja generalna omnium ordinum Regni et Magni Ducatus Lith. na konwokacji głównej warszawskiej uchwalona roku pańskiego 1668, dnia 5 novembra; Konfederacja generalna warszawska r. 1668*, [w:] *Volumina Legum*, oprac. J. Ohryzko, t. IV, Petersburg 1859, s. 482-501 – stąd cytaty.

<sup>36</sup> AGAD, Nabytki, sygn. 199, k. 20-20v, *Konfederacja generalna...; Konfederacje generalna warszawska r. 1668*, [w:] *Volumina Legum*, t. IV, s. 489. Conf. M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny...*, s. 40; L. A. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670-1672*, Lublin 2011, s. 110; W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669-1717*, Warszawa 1989, s. 176.

w celu zapewnienia bezpieczeństwa na rubieżach państwa<sup>37</sup>. O ówczesnej lokacji sił koronnych pamiętnikarz Mikołaj Jemiołowski napisał: *W ostatku wojsko tego roku [1668] od hetmana Sobieskiego rozłożone po wszystkiej Polsce wprawdzie w skromności i porządku, nieco obywatelom dokuczyczo [...].* Kontynuując swój opis autor zwrócił uwagę: *To cieszyło, że podatków żadnych przecie tego roku publicznych na ubogich nie było, oprócz owych czterech poborów na oswobodzenie Kijowa, które jako Kijów nie oddany od Moskwy, tak i podatki [...] bardzo nierychło oddawały się*<sup>38</sup>. Początek roku 1669 miał upłynąć zatem pod znakiem rekuperacji Kijowa, który zgodnie z rozejmem andruszowskim (30 stycznia 1667 r.) strona moskiewska powinna przekazać Rzeczypospolitej w kwietniu 1669 r. W tym celu – np. szlachta liwska uchwaliła pobory, licząc na zaciąg garnizonu kijowskiego pod postacią aż 9 000 konnych i pieszych. Jak na razie na potrzeby twierdzy, A. Potocki przeznaczył jedynie 100 dragonów, którym J. Sobieski – zgodnie z nałożonym na konwokacji obowiązkiem, w kwietniu wystawił asygnację, aby odebrali oni swoje należności z czterech poborów ziemi halickiej<sup>39</sup>. Jeszcze w marcu podskarbi Jan Andrzej Morsztyn pisał, że *zwożą tu już niektóre województwa te podatki, ale ja po staremu wątpię, żeby nam do objęcia Kijowa przyjść miało*<sup>40</sup>. Pobory jak widać były realizowane (choć nie tak sprawnie jak powinny), ale w samą kwestię finalizacji odebrania Kijowa powątpiewano. Jak pokazała niedaleka przyszłość, Morsztyn się nie mylił, bowiem Kijów – pomimo negocjacji (trwających do marca 1670 r.) – nie został wydany – ani w 1669 r., ani w okresie późniejszym<sup>41</sup>.

Oprócz Kijowa, w marcu i kwietniu 1669 r. J. Sobieski wystawił asygnacje na opłacenie garnizonu krakowskiego<sup>42</sup>, zaciągniętego przez wojewodę krakowskiego Aleksandra Michała Lubomirskiego (600 pieszych na załogę miasta) oraz stolnika koronnego J. Wielopolskiego, będącego równocześnie starostą krakowskim (300 pieszych na załogę zamku wawelskiego)<sup>43</sup>. Pobory choć były realizowane, to nie

<sup>37</sup> Taki rozkaz dostała np. chorągiew kozacka Grzegorza Pilawieckiego, skierowana do nadgranicznego starostwa sniatyńskiego w ziemi halickiej. Lokacji tej dokonano, pomimo że starostwo sniatyńskie powinno być zwolnione od ciężaru wydawania chlebów zimowych. Vide: CDIAUL, fond 5, op. 1, ks. 166, s. 24-25, Rozkaz J. Sobieskiego, Gdańsk 10 X 1668.

<sup>38</sup> M. Jemiołowski, op. cit., s. 379.

<sup>39</sup> CDIAUL, fond 5, op. 1, ks. 166, s. 536-537, Asygnacja J. Sobieskiego, żeby opłacić z 4 poborów ziemi halickiej dragonów A. Potockiego, ordynowanych na załogę Kijowa, Lwów 2 IV 1669.

<sup>40</sup> J. A. Morsztyn do A. M. Lubomirskiego, 13 III 1669, [w:] *Listy Jana Andrzeja Morsztyna...*, s. 159.

<sup>41</sup> Szerzej: Z. Wójcik, *Między traktatem andruszowskim a wojną turecką. Stosunki polsko-rosyjskie 1667-1672*, Warszawa 1968, s. 194 i nast.

<sup>42</sup> AGAD, ASK, dz. I, sygn. 152, k. 4, 5v, Porachowanie podymnego 1669 r. Conf. J. A. Morsztyn do A. M. Lubomirskiego, 13 III 1669, [w:] *Listy Jana Andrzeja Morsztyna...*, s. 159; J. Sobieski do A. M. Lubomirskiego, Lwów 21 III 1669, [w:] *Pisma do wieku...*, s. 441.

<sup>43</sup> Vide: *Konfederacja województwa krakowskiego w Proszowicach 15 X 1668*, [w:] *ASWK*, s. 232-233.

wystarczały na potrzeby garnizonów, dlatego dodatkowo sięgano po środki ze stałego dochodu Rzeczypospolitej (tzw. prowenentów ordynaryjnych), jak kwarta nowa i pogłównne żydowskie. Z pierwszego z tych prowenentów, przed 22 marca, środki otrzymała załoga Białej Cerkwi (12 000 zł), z tego drugiej zaś, w dniu 19 czerwca, piechota zamku wawelskiego (10 000 zł)<sup>44</sup>. Sprawa opłacenia garnizonów należała w okresie *interregnum* 1668/1669 do dość istotnych, dlatego poświęcono jej sporo uwagi podczas obrad sejmiku elekcyjnego<sup>45</sup>.

Drugim istotnym problemem okresu pomiędzy konwokacją a elekcją – szeroko komentowanym na sejmikach – było zagadnienie nie łączenia urzędów (tzw. *incompatybilium*) hetmańskich z ministeriami, jak podkanclerstwo czy marszałkostwo. Postulaty szlacheckie w tej sprawie uderzały przede wszystkim w ówczesnych dysponentów połączonych godności – J. Sobieskiego, hetmana i marszałka wielkiego oraz jego szwagra – Michała Kazimierza Radziwiłła, sprawującego funkcje hetmana polnego litewskiego i podkanclerzego litewskiego. Przeciw łączeniu urzędów na sejmikach przedelekcyjnych wypowiedzieli się obywatele ziemi warszawskiej, postulujący ponadto o zniesienie dożywotności hetmaństwa<sup>46</sup> – poza nimi inni Mazowszanie, jak szlachta ziemi rawskiej czy sochaczewskiej<sup>47</sup>. Również obywatele województw małopolskich (krakowskiego z księstwem oświęcimskim, sandomierskiego i lubelskiego) zebrani na sejmiku generalnym w Nowym Korczynie w lutym 1669 r. stanowczo opowiedzieli się przeciw *incompatybilium*<sup>48</sup>. Byli również tacy, jak obywatele województwa czernihowskiego, którzy uważali, że buława nie powinna być łączona z laską, bądź pieczęcią – ale dopiero w przyszłości. Ówczesni dysponenti połączonych godności, jak Sobieski i Radziwiłł – w ich przekonaniu – winni byli zachować prawa do swoich urzędów<sup>49</sup>. Głosy szlachty

<sup>44</sup> AGAD, ASK, dz. I, sygn. 153, k. 15v, 59v, *Manual prowenentów Rzeczypospolitej ordynaryjnych, a to za urzędu podskarbstwa jaśnie wielm. jmści pana Jana Andrzeja z Raciborska Morstina, podskarbiego wielkiego koronnego, kowalskiego, zawihostskiego tucholskiego & starosty* [1669-1676]; M. Prażmowski do J. Sobieskiego, Warszawa 22 III 1669, [w:] *Pisma do wieku...*, s. 445.

<sup>45</sup> M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny...*, s. 178-180.

<sup>46</sup> AGAD, Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 1546, s. 10, Laudum z. warszawskiej, Warszawa 3 I 1669.

<sup>47</sup> BN PAUiPAN Kraków, sygn. 8346, teka 29c, k. 64v, Laudum z. sochaczewskiej, Sochaczew 7 I 1669; BN PAUiPAN Kraków, sygn. 8346, teka 29a, k. 20, Laudum z. rawskiej, Bołomów 15 IV 1669. Conf. M. Sokalski, *Postawy polityczne szlachty koronnej w czasach panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego w świetle instrukcji i laudów sejmikowych*, [w:] *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc, J. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 186.

<sup>48</sup> *Diariusz sejmiku generalnego województw małopolskich w mieście Nowym Korczynie 18-25 II 1669*, [w:] ASWK, s. 272; O zwołaniu generała małopolskiego na 18 II 1669 vide: TNAL, SPF, sygn. 88/12, k. 5, F. Sandersson do J. Williamsona, Gdańsk 9 II 1669.

<sup>49</sup> J. Stolicki, *Postawy polityczne województw ukraińskich w bezkrólestwie po abdykacji Jana Kazimierza*, [w:] *Marszałek i hetman...*, s. 113-114; idem, *Magnateria na sejmikach ukraińskich we Włodzi-*

przeciw *incompatibiliom*, tak stanowczo wyrażone na sejmikach początku 1669 r., były w wielu przypadkach reakcją na podejrzaną sprawę przyznania buławy polnej litewskiej Radziwiłłowi<sup>50</sup>, a nie chęcią ugodzenia w hetmana wielkiego koronnego. Niemniej, przeciwnicy polityczni Sobieskiego, obawiający się możliwości posłużenia się przez niego prerogatywami urzędów do walki elekcyjnej, na pewno sprawą *incopatybiliów* chcieli zaszkodzić hetmanowi koronnemu.

### Sejm elekcyjny i elekcja

Wiosną 1669 r. siły koronne zostały ściągnięte z leż zimowych i skierowane do dwóch obozów. Pierwszy z nich znajdował się na Wołyniu – pod Bohurynem nad rzeką Horyń (nieдалeko Ostroga), a drugi na Podolu – pod Kamieńcem<sup>51</sup>. Odpowiadało to zatem dyslokacji wojska, zaproponowanej podczas konwokacji. 20 kwietnia hetman Sobieski wydał uniwersał, w którym ostrzegał przed zagrożeniem ze strony Tatarów białogrodzkich i nogajskich, informując przy tym o własnym odjeździe z wojska na sejm elekcyjny (początek 2 maja). Opuszczając obóz wojskowy, hetman wielki wskazał w uniwersale, że żołnierze koronni *przy pewnej i słusznej zostawać będą komendzie*<sup>52</sup>. Jeszcze podczas sejmików przedkonwokacyjnych szlachta dopominała się, aby hetmani w trakcie elekcji pozostali przy wojsku, jednakże tak jak obywatele ziemi liwskiej, zdawano sobie sprawę, że J. Sobieski z racji pełnienia urzędu marszałka wielkiego powinien stawić się w Warszawie. W związku z tym, wnoszono aby komendę nad wojskiem w obozie sprawował hetman polny,

---

*mierzu za panowania królów rodaków 1669-1695*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 362.

<sup>50</sup> Tak wynika choćby z: BN PAUiPAN Kraków, sygn. 8350, k. 329v, Instrukcja dla posłów na sejm elekcyjny z wiskiej, Wizna 15 IV 1669. M. K. Radziwiłł na konwokacji przedstawił dyplom na buławę polną otrzymany od Jana Kazimierza w Warszawie 15 IX 1668 r. Wszystko wskazuje na to, że był on sfalszowany, bowiem 15 IX w Wilnie zmarł poprzedni hetman polny Władysław Wołłowicz, a wiadomość o jego zgonie nie mogła dotrzeć do Warszawy tego samego dnia. Zapewne Jan Kazimierz wcześniej przekazał dyplom na buławę Radziwiłłowi na wypadek spodziewanej śmierci Wołłowicza, pozostawiając okienko na wpisanie daty. Antydatowanie na przedostatni dzień panowania Wazy, Radziwiłł dokonał po otrzymaniu wieści o zgonie dotychczasowego hetmana, po czym sam jako podkanclerzy opieczętował dyplom, nadając mu tym samym moc prawną. To zaś musiało stać się istotnym powodem zaatakowania przez szlachtę kwestii łączenia urzędów. Sprawa Radziwiłła wzbudziła wówczas wiele kontrowersji i była szeroko omawiana na sejmikach – nawet koronnych. Poruszono ją także na sejmie elekcyjnym 1669 r. Vide: W. Kochowski, op. cit., s. 40-41; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac. Wojewoda wileński, hetman wielki litewski*, Warszawa 2008, s. 215-225, 230-235; M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny...*, s. 49, 140, 185-188.

<sup>51</sup> *Dwa pamiętniki z XVII wieku...*, s. 77. Conf. T. Korzon, op. cit., s. 176; J. Wimmer, op. cit., s. 159. O obozie wojskowym utworzonym pod Kamieńcem informuje nas uniwersał Sobieskiego z 20 IV 1669. Vide przyp. 52.

<sup>52</sup> CDIAUL, fond 5, op. 1, ks. 166, s. 631-633, Uniwersał J. Sobieskiego do woj. ruskiego, Lwów 20 IV 1669; Uniwersał J. Sobieskiego do woj. bełskiego, Lwów 20 IV 1669 [w:] *Pisma do wieku...*, s. 450-451. Conf. T. Korzon, op. cit., s. 176-177; J. Stolicki, *Postawy polityczne...*, s. 120.

ks. D. Wiśniowiecki<sup>53</sup>. Tak się jednak nie stało, bowiem regimentarstwo hetman Sobieski powierzył swojemu zaufanemu oficerowi, kasztelanowi sądeckiemu i porucznikowi królewskiej chorągwi husarskiej, Aleksandrowi Ludwikowi Niezabitowskiemu<sup>54</sup>. W tym fakcie nie należy się raczej doszukiwać próby odsunięcia od komendy Wiśniowieckiego, gdyż brano zapewne pod uwagę, że książe bardziej zainteresowany będzie sprawami elekcji i również uda się do Warszawy<sup>55</sup>.

Fakt wyznaczenia Niezabitowskiego regimentarzem wykorzystano do ataków na Sobieskiego podczas sesji sejmku elekcyjnego w dniu 24 maja. Poseł Mikołaj Pękosławski wskazywał, że kasztelan sądecki otrzymał komendę nad wojskiem bez zgody Rzeczypospolitej, ponadto nie złożył przysięgi i że w związku z tym powinien przybyć do Warszawy by ją wykonać. Na wypadek gdyby odmówił, należałoby go zdymisjonować i powołać nowego dowódcę, który zgodziłby się przysiąc. Tu Pękosławski odwołał się do casusu sejmku elekcyjnego 1587 r., kiedy hetman wielki Jan Zamoyski zdał dowództwo nad wojskiem w sposób oficjalny Mikołajowi Herburtowi, a ten wykonał na wierność Rzeczypospolitej specjalną przysięgę. Przeciwno Pękosławskiemu wystąpił wówczas podkomorzy włodzimierski i rotmistrz Jerzy Wielhorski, który wykazał, że Niezabitowski to dobry regimentarz, i że nie ma potrzeby zastępować go kim innym – przysięgę zaś może złożyć w obozie. Ze względu na szereg innych problemów podejmowanych podczas sejmku elekcyjnego, sprawę Niezabitowskiego zaniechano. W związku z tym regimentarz nie został zdymisjonowany, nic nie wskazuje też na to aby wykonał przysięgę<sup>56</sup>. Szlachta pamiętając skutek zastąpienia hetmanów regimentarzem w grudniu 1666 r., (klęska grupy regimentarza Sebastiana Machowskiego poniesiona z rąk Tatarów i Kozaków pod Brailowem), była wyraźnie niechętna powoływania do komendy nad wojskiem hetmańskich zastępców<sup>57</sup>.

Zgodnie z uchwałami konwokacji oddziały wojska komputowego nie powinny przebywać w pobliżu pola elekcyjnego. W przypadku Korony, w 1669 r. istniała

<sup>53</sup> BN PAUiPAN Kraków, sygn. 8322, k. 124-124v, Laudum z. liwskiej, Liw 5 X 1668.

<sup>54</sup> W. Majewski, A. Przyboś, *Niezabitowski Aleksander Ludwik*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIII, 1978, s. 94-97; Z. Hundert, *Husaria koronna w wojnie polsko-tureckiej 1672-1676*, Oświęcim 2012, s. 214, 231-233. M. Wagner, *Towarzysze broni...*, s. 46 zalicza Niezabitowskiego do kręgu protekcyjnego Sobieskiego.

<sup>55</sup> Zdaniem M. Jemiołowskiego, op. cit., s. 380, Sobieski i ks. Dymitr równocześnie wyjechali z wojska na elekcję. Myli się jednak, że regimentarzem został wówczas strażnik koronny, S. Bidziński.

<sup>56</sup> BN PAUiPAN Kraków, sygn. 394, k. 27v-28; BCz., sygn. 404, s. 58-59; Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Nauk w Kórniku [dalej: BN PAN Kórnik], sygn. 316, k. 310v – diariusz sejmku elekcyjnego 1669 r. Conf. M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny...*, s. 182; J. Stolicki, *Postawy polityczne...*, s. 120.

<sup>57</sup> *Diariusz sejmku koronacyjnego 1669 roku*, oprac. K. Przyboś, M. Ferenc; Kraków 2004, s. 74-75. O skutkach tej klęski: W. Majewski, op. cit., s. 55; J. Wimmer, op. cit., s. 149; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy...*, s. 33-34, 51.

pewna możliwość ominięcia tego zakazu, bowiem J. Sobieski będąc marszałkiem wielkim mógł zalegalizować przebywanie wojska w Warszawie, nadając mu charakter straży marszałkowskiej. Jak się wydaje hetman nie skorzystał z tej możliwości w poważniejszym stopniu. Dysponujemy bowiem wiedzą, iż dowódcą garnizonu w Warszawie był oberszterlejtant dragonii Jan Berens, a most na Wiśle obsadzali żołnierze obersztera piechoty Michała Żebrowskiego. Zdaniem Jana Wimmera ta zależność jest dowodem na obecności w Warszawie regimentu dragonii Jakuba Potockiego (Berens był w nim dowódcą) oraz regimentu pieszego Żebrowskiego<sup>58</sup>. Hetman wielki, gdy 4 maja odbywał wjazd do Warszawy, miał przyprowadzić jeszcze swoją komputową chorągiew semenów (janczarów) pod rotmistrzem Adamem Siekierzyńskim oraz bliżej nieokreślone oddziały jazdy, w tym zastępy swoich dworzan. Jak widać, liczba oddziałów wojska komputowego wprowadzonych do Warszawy była zbyt mała, aby mogła stanowić zagrożenie dla przebiegu elekcji. Oddziały Berensa i Żebrowskiego były przeznaczone wyłącznie do działań prewencyjnych, a więc zapewnienia porządku w mieście. Z kolei osobista asysta marszałka, w tym janczarzy stanowiący część hetmańskiej gwardii komputowej, odpowiadali za bezpieczeństwo samego Sobieskiego. Opinia publiczna karmiona była jednak w tamtym czasie pogłoskami jakoby hetman obsadził linię Wisły dragonią i rajtarią, a do Grudziądza posłał część regimentu podkomorzego chełmińskiego Krzysztofa Koryckiego, aby wzmocnić załogi Prus Królewskich – celem ułatwienia spodziewanego desantu wojsk francuskich pod Konduszem. Równocześnie, do Warszawy przybywały potężne armie prywatne magnatów – Bogusława i Michała K. Radziwiłłów, Paców, czy ks. Dymitra. W historiografii za źródłami narracyjnymi zastępy wojsk prywatnych przybyłych na elekcję, oblicza się w granicach 12 000-26 000 żołnierzy. Dane te trudne są do zweryfikowania, aczkolwiek stanowią dowód, że nadworne milicje magnaterii przyprowadzone do Warszawy w maju-czerwcu 1669 r. stanowiły poważną siłę<sup>59</sup>. Szlachta obawiała się zresztą, że mogą one wywrzeć wpływ na elekcję, dlatego w trakcie obrad sejmu elekcyjnego zwracała się do

<sup>58</sup> Vide: J. Wimmer, op. cit., s. 159, przyp. 15; Biblioteka IH UW, K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólewicach XVII-XVIII wieku (1632-1736)*, mps pracy doktorskiej, Warszawa 2005, s. 104, przyp. 107; idem, *Jan Sobieski jako marszałek...*, s. 30.

<sup>59</sup> *Opisanie elekcyi króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego z pismem drukowanym w Rzymie 1669 roku, przypisywanego kardynałowi Orsini, protektorowi Polski, przez Jana Baptystę Gisleni*, [w:] *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, t. II, oprac. E. Rykaczewski, Berlin-Poznań 1846, s. 352-354; *Dzieje panowania Michała Wiszniowieckiego, króla polskiego, wielkiego x. lit. itd. Opisane przez hr. Salvandy*, oprac. F. K. Giżycki, Lwów 1849, s. 8; M. Chmielewska, *Z życia codziennego podczas elekcyi Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 r.*, „Sobótka”, t. LI, z. 1-3, 1996, s. 118-119; Z. Chmiel, *Rozkwit kultury politycznej czy tragiczny spektakl? Sejm elekcyjny 1669 roku*, [w:] *Z dziejów Warszawy. Społeczeństwo*, red. K. Wagner [Warszawa 2010], s. 10-12; T. Korzon, op. cit., s. 176, 184-185; A. Przyboś, op. cit., s. 52.

Sobieskiego, jako do marszałka, by doprowadził on do relegowania z Warszawy nadwornych chorągwi magnatów<sup>60</sup>.

Reakcją na działania magnaterii, zamierzającej przy pomocy wojsk nadwornych oddziaływać na przebieg elekcji, była nad wyraz duża frekwencja szlachty, przybyłej do Warszawy pospolitym ruszeniem – w zgodzie z uzyskanym na konwokacji prawem. W starszej historiografii szlachtę biorącą udział w elekcji 1669 r. obliczano aż na 80 000 ludzi. Bardziej wiarygodne wydają się być nowsze badania oparte o imienne spisy elektorów władców Polski – tzw. sufragia, poprzez które dowiedziono, iż w elekcji 1669 r. uczestniczyło ponad 11 000 szlachty. W stosunku do elekcji lat 1632, 1648 i 1674 stanowiło to i tak 2,5-3 razy większą liczbę<sup>61</sup>. Powodem tak dużej frekwencji była powszechna świadomość szlachty o możliwości zagrożenia wolnego obioru króla w sposób *viritim* przez różne faksje magnackie – a w szczególności przez zwolenników Kondeusza (tzw. kondystów).

Komputowi żołnierze koronni (również litewscy) podług konstytucji sejmu konwokacyjnego nie mogli brać udziału w elekcji monarchy. Jednakże zdaniem M. Jemiołowskiego w 1669 r. *pułkownicy, rotmistrze, porucznicy samo tylko w obozie towarzystwo, i to nie wszystko, zostawiwszy (bo zdał się był zewsząd w granicach polskich pokój), na tęż elekcję do Warszawy przyjechali*<sup>62</sup>. Jak widać, pomimo zakazów żołnierze, w tym jak wynika z opisu Jemiołowskiego – znaczny procent kadry dowódczej, udali się na elekcję. Oznacza to zatem, iż urlopowano ich z wojska, a w Warszawie stawili się w charakterze posłów własnych prowincji<sup>63</sup>. Oprócz nich, na elekcję przyjechali także posłowie wojskowi, a więc jedyni pozostający w czynnej służbie reprezentanci armii, jacy mogli podług uchwał konwokacji wziąć udział w sejmie elekcyjnym – celem przedstawienia swych żądań. Audiencja dla nich – zarówno dla posłów wojska koronnego jak i litewskiego, odbyła się w dniu 31 maja.

<sup>60</sup> BN PAUiPAN Kraków, sygn. 394, k. 27-27v; BCz., sygn. 404, s. 57; BN PAN Kórnik, sygn. 316, k. 310-310v – diariusze sejmu elekcyjnego 1669 r.

<sup>61</sup> J. Dziegielewski, *Sejmy elekcyjne...*, s. 73, 108; idem, *Elekcje królów polskich...*, s. 55; L. A. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie...*, s. 111, przyp. 366. Conf. A. Przyboś, op. cit., s. 52; J. A. Gierowski, *W dobre złotej wolności 1648-1763*, Kraków 2001, s. 111; K. Przyboś, *Wstęp*, [w:] *Diariusz sejmu koronacyjnego...*, s. X, przyp. 7.

<sup>62</sup> M. Jemiołowski, op. cit., s. 380; Chmiel, op. cit., s. 11. O tym jak duża panowała w wojsku absencja w związku z elekcją, a następnie koronacją, dowodzi uniwersał nowego króla Michała wydany w Warszawie 9 VIII 1669, a informujący o zagrożeniu tatarskim. Vide: CDIAUL, fond 5, op. 1, ks. 167, s. 1262-1265, Uniwersał króla Michała, Warszawa. Dokument w miejscu datowania jest uszkodzony. Ustalenie daty tego uniwersału dzięki: L. A. Wierzbicki, *Szlachta lubelska wobec króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego (w świetle akt sejmikowych)*, „Res Historica”, z. 17, 2004, s. 13.

<sup>63</sup> Na elekcji przy hetmanie Sobieskim był obecny choćby rotmistrz S. Z. Druszkiewicz, biorący udział w czynnościach elekcyjnych jako poseł województwa ruskiego. Vide: S. Z. Druszkiewicz, op. cit., s. 97.



Deputację koronną tworzyli: porucznik husarski Sobieskiego Aleksander Polanowski; rotmistrz i starosta horodelski Stanisław Służewski; chorąży kijowski i porucznik pancerny Stanisława Koniecpolskiego Stanisław Wyżycki; skarbnik lwowski i porucznik rotty pancerniej Wacława Leszczyńskiego Michał Florian Rzewuski; oberszterowie piechoty Michał Żebrowski i Jan Dennemark oraz oberszter dragoński Jan Linkhauz<sup>64</sup>. Wartym uwagi jest fakt, że dla Polanowskiego, Rzewuskiego, Wyżyckiego był to czwarty sejm z rządu, na który posłowali od wojska, dla Żebrowskiego i Służewskiego – trzeci. Wszyscy ci tutaj wspomniani wzięli też udział w kolejnym sejmie – koronacyjnym Michała Korybuta (wrzesień-listopad 1669 r.)<sup>65</sup>. Podczas audyencji przemowę od wojska wygłosił M. F. Rzewuski. Następnie posłowie armii koronnej przedstawili punkty instrukcji, domagając się uiszczenia zapłaty za minionych pięć ćwierci oraz zrealizowania tzw. „oschłych” (niewypłaconych) asygnacji. Ponadto, prosili aby *według prawa wakanse in posterum na wojskowych chodziły* oraz aby obmyślono sposób na wykup jeńców przebywających w niewoli tatarskiej. Izba poselska odpowiadając wojsku obiecała ukontentowanie. Po odprawie reprezentantów sił koronnych, audyencji udzielono deputatom wojska litewskiego<sup>66</sup>.

Jak wynika z diariuszów sejmowych, posłowie armii koronnej nie próbowali poprzez swoje postulaty ingerować w sprawy elekcji, jednakże na podstawie relacji Jana Antoniego Chrapowickiego możemy dostrzec ich pewną rolę polityczną w dość kluczowym problemie sejmku elekcyjnego 1669 r. Podczas sesji 31 maja zamierzano przedstawić projekt wykluczenia z elekcji Kondeusza, jednakże tym czynnościom przeszkadzili posłowie wojska koronnego, którym udało się uzyskać wówczas audyencję<sup>67</sup>. Wydaje się, że działaniem posłów wojskowych w tej materii pokierował Sobieski (część z tych posłów była objęta jego patronatem wojskowym), zagorzały stronnik Kondeusza. Dzięki deputatom wojsk koronnych czytanie pro-

<sup>64</sup> BN PAUiPAN Kraków, sygn. 394, k. 34; BCz., sygn. 404, s. 80-81. Conf. M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny...*, s. 180-181.

<sup>65</sup> BZNiO, sygn. 12806, k. 68-68v, 73-73v; BCz., sygn. 438, s. 115-116, 123, Instrukcja dla posłów wojskowych na sejm zimowy 1668 r., Wyszogródek 27 XI 1667 oraz odpowiedź królewska, Warszawa 18 III 1668; BZNiO, sygn. 12806, k. 96v-97, Instrukcja wojskowa na sejm abdykacyjny, obóz pod Ptyczą 15 VII 1668; BCz., sygn. 163, s. 780, Fragment diariusza sejmku konwokacyjnego 1668 r.; BCz., sygn. 1376, s. 139, Odpowiedź królewska na instrukcję od posłów wojskowych, Kraków 18 XI 1669.

<sup>66</sup> BN PAUiPAN Kraków, sygn. 394, k. 34; BCz., sygn. 404, s. 80-81. Conf. M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny...*, s. 181. O wakans starał się wówczas sam przewodniczący delegacji – A. Polanowski, za którym w tej kwestii wstawiała się szlachta ruska jeszcze na poprzednich sejmach. Vide: Z. Hundert, *Aleksander Polanowski – porucznik husarski oraz pułkownik Jego Królewskiej Miłości*, „Studia z Dziejów Wojskowości”, t. II, 2013, s. 58.

<sup>67</sup> J. A. Chrapowicki, op. cit., s. 496.

jektu w kwestii francuskiego kandydata odroczone – nie zapobiegło to jednak ostatecznej ekskluzji Kondeusza z możliwości ubiegania się o tron w dniu 6 czerwca, co stanowiło potężny cios dla stronnictwa francuskiego<sup>68</sup>.

Udział żołnierzy w elekcji nie ograniczał się tylko do poselstwa wojskowego, bowiem tak jak zaznaczył Jemiołowski, znaczna część dowództwa i towarzystwa spod chorągwi jazdy wiosną 1669 r. udała się do Warszawy. Potwierdza to analiza sufragiów z 1669 r., gdzie wśród osób składających podpisy pod elekcją Michała Korybuta jesteście w stanie wskazać wielu wojskowych. Najwięcej z nich dostrzegamy w sufragiach województw południowych. Z ziemi lwowskiej i sanockiej podpisy po elekcją złożyli wojewoda ruski S. J. Jabłonowski, generał artylerii Marcin Kątski, porucznik husarski Władysław Wilczkowski, rotmistrzowie Krzysztof Chodorowski i Jan Wojakowski, Stefan Garbowski (porucznik chorągwi kozackiej Aleksandra Michała Lubomirskiego na pewno w 1672 r.), oboźny wojskowy i pułkownik Tomasz Karczewski; z ziemi sanockiej: towarzysz husarski rotmy królewskiej Jan Sikorski; z ziemi chełmskiej: rotmistrz i chorąży chełmski Jan Karol Romanowski; z ziemi halickiej: chorąży koronny M. H. Sieniawski, pisarz polny Jakub Potocki, porucznik rotmy kozackiej M. H. Sieniawskiego Krzysztof Skarbek, porucznik rotmy kozackiej A. Potockiego Tomasz Bogusz, major dragoński Gabriel Zaklika, późniejszy rotmistrz Jan Cetner, starosta szczurowiecki; z województwa bełskiego: ks. D. Wiśniowiecki, pułkownik Szczęsny Potocki (marszałek sejmu elekcyjnego), rotmistrzowie: Jan Aleksander Myszkowski, Stanisław Służewski, Wacław Teleżyński oraz chorąży bełski Jan Lipski, pułkownicy królewscy: Sebastian Machowski (w 1669 r. właściwie już poza armią koronną) oraz A. Polanowski, do tego porucznik J. A. Myszkowskiego – stolnik żydaczewski Mikołaj Radecki i towarzysz husarski Sobieskiego Stefan Tarnawski; z województwa kijowskiego: rotmistrz Mikołaj Sapieha, starosta żytomierski Andrzej Michał Chojnacki (porucznik rotmy kozackiej po zmarłym w 1665 r. Janie Zamoyskim, minimum do 1667 r.) oraz chorąży kijowski S. Wyżycki. W sufragiach innych prowincji także możemy wskazać kilku żołnierzy – z województwa płockiego: rotmistrza Atanazego Miączyńskiego oraz jego brata Stanisława (rotmistrz na pewno w 1672 r.); z województwa sandomierskiego: pułkownika arkabuzerii i podstolego sandomierskiego Marcjana Ścibora Chełmskiego, rotmistrza Remigiana Strzałkowskiego, pułkownika i starostę dolinińskiego Stanisława Koniecpolskiego, rotmistrza wybranieckiego Stanisława Czerskiego; z ziemi dobrzyńskiej rotmistrza Jakuba Rokitnickiego; z województwa sieradzkiego towarzysza husarskiego rotmy królewskiej Wojciecha

<sup>68</sup> Ibidem, s. 500-501; M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny...*, s. 202-203; T. Korzon, op. cit., s. 198-203; A. Przyboś, op. cit., s. 54-55.

Urbańskiego. Poza nimi na pewno swoje podpisy złożyło wielu innych żołnierzy, jednakże nie zwykle trudno ich wskazać – zwłaszcza towarzyszy chorągwi jazdy, którzy w sufragiach nie podawali na ogół swojego przydziału służbowego do konkretnych oddziałów. Listę wojskowych, których dało się wskazać uzupełnia wielu oficerów wojsk powiatowych z tzw. samoobrony terytorialnej, a zaciągniętych do zapewnienia bezpieczeństwa w swoich prowincjach na czas *interregnum*. Pomijając tych ostatnich – jako żołnierzy niekomputowych, należy stwierdzić, że udział koronnych wojskowych w elekcji 1669 r. był dość poważny<sup>69</sup>. Przy okazji warto zwrócić uwagę, że w sufragiach znalazły się podpisy dwóch posłów wojskowych na sejm elekcyjny – A. Polanowskiego oraz S. Wyżyckiego. Zależność ta w świetle znanego materiału źródłowego trudna jest do interpretacji. Pewnym jest jednak, iż jako posłowie wojskowi nie powinni oni brać udziału w czynnościach obioru nowego monarchy.

Przykład jednego z tych posłów, A. Polanowskiego, jest nietypowy jeszcze z innego powodu. W okresie po ekskluzji Kondeusza szlachta usilnie poszukiwała rodzimego kandydata do korony. Jednym z nich wskazano właśnie Polanowskiego. Wspomina o tym szereg materiałów źródłowych, zatem nie ma powodów kwestionowania istnienia tej kandydatury<sup>70</sup>. Fakt pojawienia się jej należy traktować jako przejaw wielkiej niechęci w stosunku do obcych kandydat, jak również formę wyróżnienia wojska koronnego.

Obiór nowego króla w osobie Michała Korybuta dokonał się w dniu 19 czerwca. Finał elekcji 1669 r. okazał się wielkim sukcesem szlachty o poglądach republikańskich, która przybywając licznie do Warszawy pospolitym ruszeniem zneutralizowała armie magnackie, skutecznie zastraszyła senatorów, chcących jak najdłużej odwlekać czynności przeprowadzenia głosowania (chodzi głównie o ostrzelanie szopy senatorskiej 17 czerwca) – i co najważniejsze, wbrew liderom magnackich

<sup>69</sup> AGAD, Nabytki, sygn. 199, k. 416-446, *Sufragia województw i ziem koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego, zgodnie na najjaśniejszego króla Michała obranego [...]. Dane między Warszawą a Wolą dnia 19 VI 1669*. Ustalenie tożsamości towarzyszy husarskich oraz oficerów jak: M. Radecki, A. M. Chojnacki, S. Garbowski, S. Czarski: Z. Hundert, *Husaria koronna...*, passim; M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. I, Oświęcim 2013, passim. Niektórzy, jak K. Skarbek, czy T. Bogusz, w sufragiach wymienieni byli w charakterze poruczników konkretnych chorągwi, a to ułatwiało identyfikację.

<sup>70</sup> J. Ch. Pasek, *Pamiętniki*, oprac. W. Czaplński, Warszawa 2009, s. 475-476; Muza *żałosną dumę wygrywająca na polskim Parnassie przy śmiertelnych pogrzebinach, nieśmiertelnego w cnotach, dzielności y męstwie Jaśnie Wielmożnego Jego Mości P. Alexandra Polanowskiego Chorążego Koronnego, Im P. Krzysztofowi, Im P. Janowi Polanowskim, pozostałym Braci oddana*, Warszawa 1687, bez paginacji; M. Jemiołowski, op. cit., s. 384; F. P. Dalerac, *Les Anecdotes de Pologne ou Memoires secrets du Regne de Jean Sobieski III. du Nom.*, t. I, Amsterdam 1699, s. 28-29; Z. Hundert, *Aleksander Polanowski...*, s. 57-58; M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny...*, s. 118, 217.

fakcji potrafiła dopiąć elekcji rodzimego kandydata, czyli „Piasta”. Stanowiło to bolesny cios dla zwolenników obcych kandydatów, zwłaszcza kondystów, których pretendent do korony został wykluczony z możliwości ubiegania się o tron jeszcze na dwa tygodnie przed podjęciem głosowania.

### **Ocena zaangażowania i wykorzystania wojska koronnego w elekcji 1669 r.**

Zdaniem Marka Wagnera, J. Sobieski pomimo znacznych wpływów w wojsku, a zawdzięczanych związanej z opcją francuską grupie oficerów, nie potrafił podczas sejmów i elekcji 1669 r. wykorzystać armii koronnej jako siły nacisku dla realizacji programu własnego stronnictwa<sup>71</sup>. Podczas kolejnej elekcji w 1674 r., jak podkreślają historycy, miało być już zupełnie inaczej, bowiem Sobieski w mistrzowski sposób skorzystał z uprawnień własnych urzędów, by prawnie usankcjonować przebywanie na polu elekcyjnym licznie zgromadzonej armii koronnej (w charakterze straży marszałkowskiej), a poprzez urlopowanych żołnierzy będących wówczas przedstawicielami własnych prowincji – przeforsował kandydaturę swojej osoby do korony. Hetman i marszałek tron zawdzięczał przede wszystkim głosom województwa ruskiego, a wystarczy spojrzeć w sufragia z 1674 r. aby przekonać się, iż poważna liczba elektorów podpisanych z tej prowincji była właśnie żołnierzami<sup>72</sup>. W 1669 r. hetman wielki nie sprowadził do Warszawy oddziałów wojska koronnego w znacznej sile, jednakże w samej elekcji udział wzięło wielu urlopowanych żołnierzy, w tym ludzie ewidentnie związani z Sobieskim – m.in. Polanowski, Karczewski, Tarnawski, Kątski i inni. W związku z tym mogli oni oddać Sobieskiemu określone usługi wpływając na współobywateli podczas traktowania województw na swych kołach. Taki wydaje się być hetmański plan, jak wynika choćby z relacji S. Z. Druszkiewicza. Jednakże Sobieskiemu i innym stronnikom elekcji Francuza, ani przy pomocy posłów wojskowych, ani posłów na sejm rodem z wojska, nie udało się zapobiec ekskluzji Kondeusza. Wówczas kondyści zmuszeni byli opowiedzieć się za opcją rezerwową, za jaką należy uznać popieranie Filipa Wilhelma. Jego zwolennikiem miał być zresztą przybyły z Sobieskim na elekcję rotmistrz rotty kozackiej S. Z. Druszkiewicz.

Odnosząc się do innej kwestii, warto zaznaczyć, iż hetman rezygnując ze sprowadzenia większej liczby wojsk koronnych do Warszawy w 1669 r. postąpił słusznie. Znając ogólne napięcie społeczne nie chciał na pewno ryzykować starcia

<sup>71</sup> M. Wagner, *Kadra oficerska...*, s. 521-522.

<sup>72</sup> Vide: K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski...*, 94-106, 120-121; idem, *Jan Sobieski jako marszałek...*, s. 31; J. Stolicki, *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673-1683*, Kraków 2007, s. 79-82; J. Dziegielewska, *Sejmy elekcyjne...*, s. 113-115; Z. Wójcik, *Jan Sobieski...*, s. 217-219; Z. Hundert, *Husaria koronna...*, s. 240-241; Sufragia woj. ruskiego z 1674 r., [w:] *Volumina Legum*, t. V, s. 153-154.

wojska koronnego ze szlachtą z pospolitego ruszenia. Wspomnienie wybicia żołnierzy koronnych przez pospolitaków niespełna trzy lata wcześniej pod Mątawami (13 lipca 1666 r.) podczas rokoszu Lubomirskiego, musiało być wciąż żywe. Na sprowadzenie wojska Sobieski pozwolił sobie za to pięć lat później, gdy szlachta nie stawiała się w Warszawie zbrojnie i tak licznie. Jednakże wówczas zadaniem, jakie siły komputowe winny były spełnić, nie było zastraszenie szlachty, a zneutralizowanie wpływów faksji przeciwnych elekcji Sobieskiego. W związku z powyższym, jedyną metodą wykorzystania wojska koronnego w elekcji 1669 r. stanowiła możliwość oddziaływania na przebieg sejm i procedury obioru monarchy przy pomocy głosów urlopowanych żołnierzy. Jednakże i ta droga wówczas zawiodła. Reprezentatywnym wydaje się tu przykład S. Z. Druszkiewicza, opisującego głosowanie na kole województwa ruskiego. Wówczas głosy pomiędzy Lotaryńczykiem a Neuburgiem rozkładały się po połowie i istniało niebezpieczeństwo rozdzielenia elekcji. Z innych województw zaczęły napływać sugestie, że najlepiej byłoby opowiedzieć się „Piastem” by pogodzić dwa przeciwstawne obozy. Zgodził się na to Druszkiewicz, a także inni żołnierze, którzy ostatecznie podpisali się w sufragiach Michała Korybuta<sup>73</sup>. Wszystko działo się tak szybko, że mocodawcy wojskowych elektorów nie byli w stanie zapobiec wyborowi „Piasta”. Znaczna część żołnierzy, którzy mieli zadanie dopomóc w przeforsowaniu kandydatury francuskiej, potem neuburskiej, ostatecznie uległa nastrojom „cywilnych” współobywateli i zapewne widząc w tym jedyną możliwość uniknięcia rozlewu krwi, opowiedziały się za wyborem Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

Pomimo, że wielu żołnierzy koronnych przysłużyło się elekcji Michała Korybuta, to społeczność szlachecka latem 1669 r. była zaniepokojona napływającymi do niej pogłoskami, jakoby wojsko za podżeganiem Sobieskiego miało się skonfederować i samo w obozie okrzyknąć królem Kondeusza<sup>74</sup>. I choć wówczas pogłoski te starano się dementować<sup>75</sup>, to ponowne oskarżenia o występowanie wojska koronnego przeciw legalnie obranemu królowi, rzucili posłowie armii litewskiej w stronę swych koronnych kolegów już na sejmie nadzwyczajnym 1670 r. (początek obrad 5 marca)<sup>76</sup>.

<sup>73</sup> S. Z. Druszkiewicz, op. cit., s. 97-98. Conf. I. Czamańska, op. cit., s. 255.

<sup>74</sup> L. Ziátkowski, *Jan Sobieski a kształtowanie się opozycji po elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 r.*, „Sobótka”, t. LI, z. 1-3, 1996, s. 134-135; T. Korzon, op. cit., s. 232.

<sup>75</sup> Miejska Biblioteka Publiczna im. Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu, sygn. 76, k. 95-95v, A. M. Lubomirski do M. K. Radziwiłła, Niepołomice [? VIII/IX] 1669.

<sup>76</sup> BN PAN Kórnik, sygn. 316, k. 324, Fragment diariusza sejm nadzwyczajnego 1670 r.

## SUMMARY

### CROWN ARMY IN THE ELECTION OF 1669

In the 60s of the seventeenth century the political role of the army increased, which can be seen clearly after the events of the Confederation military years from 1661 to 1663, the rebellion of Lubomirski in years 1665-1666. In the final period of Jan Kazimierz reign, the supporters of election *vivente regen* (when the king is still alive) and the supporters of the French candidacy failed to obtain significant influence on the crown military. This was due to activities of the Grand Marshal and Crown Hetman Jan Sobieski and a group of senior officers associated with him. After the abdication of Jan Kazimierz in 1668 supporters of the concept of a Frenchman – duke Conde obtaining the throne of the republic could make use the influence of Sobieski and count on the assistance of the army of the Crown to fulfill its main objective. During the convocation of 1668 it turned out the military – both the Crown and Lithuanian ones could not be near the area of election or take part in appointing a new monarch. Army was ordered to locate itself on the south-eastern borders and were allowed to send only its members who would present the requests of the soldiers to the election parliament. The nobles worried about a possible attack on the freedom of election so they also obtained the right of arrival at Warsaw in a form of a mass mobilization.

During electoral parliament several squadrons and regiments of the Crown were in Warsaw, but their purpose was to ensure order in the city and ensure the safety of Marshal Sobieski – not to attempt to put pressure on the procedures of appointing a new king. In addition, the election was attended by numerous crown military magnates and mass mobilization of the nobility – also in great numbers. Despite prohibitions, a large group of soldiers of the Crown participated in the election as they were on leave from the army and took part in activities concerning appointing the monarch as members / representatives of their provinces and territories.

According to the right/law/permission obtained through the convocation, the Crown army sent its deputies to the Parliament, the audience was granted on the 31st of May. Adoption of the representatives from the army prevented the reading of the draft assuming the exclusion of Conde as a candidate. The representatives of the Crown army, however, stopped it just in time, because at the beginning of June the nobility managed to cause the total exclusion of the candidate. Then the partisans of France opted for a reserve option, that is for Neuburg duke. To achieve this Sobieski and his political friends wanted to use soldiers who attended election so in their provinces they would urge local people to choose Neuburg. The plan failed, because the nobility elected Michał Korybut Wiśniowiecki as a king. Thus the French party

suffered a defeat, and its influence in the army was not used. The situation changed five years later, when experienced by the election of 1669 Sobieski knew how to use the Crown army and mainly because of that in 1674 he was elected to be the king.

## РЕЗЮМЕ

### Коронное войско во время выборов 1669 года

В 60-е гг. XVII в. политическая роль армии возросла, что особенно заметно во время военных конфедераций 1661-1663 гг. и мятежа Любомирского 1665-1666 гг. Под конец правления Яна Казимира приверженцы проведения выборов *vivente rege* (при жизни короля) и сторонники французской кандидатуры оказывали сильное влияние на коронное войско. Это стало возможно благодаря деятельности великого маршалка и великого гетмана коронного Яна Собеского, а также группы связанных с ним высших военных чинов. После отречения от престола Яна Казимира в 1668 г. сторонники возведения на престол Речи Посполитой француза – принца Конде, могли использовать авторитет Собеского и рассчитывать на помощь коронного войска, чтобы реализовать свою главную цель. Во время созыва сейма 1668 г. было решено, что войско – как коронное, так и литовское – не должно располагаться рядом с выборным полем и принимать участие в выборах нового монарха. Коронной армии было приказано занять позиции на юго-восточных рубежах, а на выборный сейм ей разрешили отправить только своих делегатов, которые передали бы требования военных. Шляхта опасалась покушения на свободные выборы и получила право прибыть в Варшаву как ополчение.

Во время выборного сейма несколько коронных хоругвей и полков находилось в Варшаве, а их целью было обеспечение порядка в городе и обеспечение безопасности маршалка Собеского, а не попытка оказать давление на процедуру избрания нового короля. Кроме того, на выборы прибыли многочисленные придворные войска магнатов и ополчение шляхты – также многочисленное. Несмотря на запреты, в выборах участвовала большая группа коронных военных, которые были отпущены в отпуск из армии и приняли участие в избрании монарха в качестве делегатов/представителей своих воеводств и земель. В соответствии с полученным на время созыва сейма правом коронное войско отправило своих делегатов, которые удостоились аудиенции 31 мая. Делегаты войска были приняты, что не позволило огласить проект исключения кандидатуры Конде. Однако делегаты коронной армии полу-

чили лишь отсрочку, так как в начале июня шляхта смогла добиться полного исключения данной кандидатуры. Тогда сторонники Франции высказались в поддержку резервной кандидатуры, т. е. принца Нойбургского. С этой целью Собеский и его политические союзники хотели использовать прибывших на выборы военных, чтобы представителей своих воеводств они уговаривали избрать принца Нойбургского. Однако план провалился, так как была предложена кандидатура Михала Корибута Вишневецкого, и именно его шляхта избрала королем. Сторонники Франции потерпели неудачу, а их влияние в армии не было использовано. Ситуация изменилась спустя 5 лет, когда наученный опытом выборов 1669 г. Собеский знал, как использовать коронное войско, и в том числе благодаря этому в 1674 г. его избрали королем.